

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76406,Studium-Polski-Podziemnej-w-Londynie-zarys-dzialalnosci.html>



Zbiory SPP. Fot. ze zbiorów Autorki

ARTYKUŁ

Studium Polski Podziemnej w Londynie - zarys działalności

Autor: KAROLINA TRZESKOWSKA-KUBASIK

25.11.2020

Studium Polski Podziemnej (SPP), mimo wielu niedogodności losu, już od ponad 70 lat jest ważnym miejscem na mapie „polskiego” Londynu.

Przez lata, aż po czasy współczesne, SPP tworzyli ludzie z pasją oraz z misją zachowania narodowego

dziedzictwa. Studium Polski Podziemnej to również fragment trudnej, emigracyjnej historii. Jest to obowiązkowe miejsce dla każdego badacza dziejów Polskiego Państwa Podziemnego – świadczy o tym chociażby liczba prac powstających na bazie materiałów archiwalnych SPP.



Założyciele Studium Polski

Podziemnej w Londynie. Drugi od

lewej Tadeusz Bór - Komorowski;

pierwszy z lewej Kazimierz Iranek

- Osmecki. Fot. ze strony

internetowej Studium Polski

Podziemnej w Londynie

Wśród założycieli SPP znajdowali się czołowi żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego jak chociażby: gen. Tadeusz Bór-Komorowski, gen. Tadeusz Pełczyński, płk Kazimierz Iranek-Osmecki, gen. Antoni Chruściel, kpt. Jan Nowak-Jeziorański, kpt. Andrzej Pomian, czy też kpt. Tadeusz Żenczykowski-Zawadzki.

Początki

Jedną z najbardziej zasłużonych instytucji na Zachodzie formalnie powołano do życia 19 lutego 1947 r. Wśród założycieli SPP znajdowali się czołowi żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego jak chociażby: gen. Tadeusz

Bór-Komorowski, gen. Tadeusz Pełczyński, płk Kazimierz Iranek-Osmecki, gen. Antoni Chruściel, kpt. Jan Nowak-Jeziorański, kpt. Andrzej Pomian, czy też kpt. Tadeusz Żenczykowski-Zawadzki. Głównym założeniem nowopowstałej instytucji miało być gromadzenie materiałów dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego. Podkreślono konieczność prowadzenia działalności edukacyjnej oraz walki z kłamstwami propagandy komunistycznej wobec działalności Armii Krajowej poprzez prowadzenie własnej akcji wydawniczej. Początkowa siedziba SPP mieściła się przy 32 Gledstones Road w dzielnicy Barons Court. Następna zlokalizowano w budynku przy 167 Westbourne Grove w dzielnicy Nothing Hill Gate. Warto wspomnieć, że mieściły się tam również siedziby Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”), „Trybuny” oraz Zarządu Głównego Koła b. żołnierzy Armii Krajowej. W sierpniu 1948 r. za kwotę 4975 funtów zakupiono dom przy ulicy 11 Leopold Road w pobliżu stacji Ealing Common. Budynek pozostaje siedzibą SPP do dnia dzisiejszego. Opiekę nad nim sprawowali kolejno: mjr Tadeusz Klimowski, kpr. Jerzy Hołownia, Wanda i gen. Tadeusz Pełczyński, ppłk Jerzy Fryzendorf, Zofia i Krzysztof Dobrowolscy oraz Antonina i kpt. Piotr Kalinowscy. Do 1988 r. część domu wynajmowano, dzięki czemu instytucja otrzymywała z tego tytułu fundusze.



**Pracownia archiwalna Studium
Polski Podziemnej przed
remontem. Lata 80. XX wieku. Na
zdjęciu Pani Halina Czarnocka.
Fot. ze strony internetowej
Studium Polski Podziemnej w
Londynie**

Od 1948 r. do SPP zaczęły spływać archiwalia. Trzon zbiorów stanowiły dwa zespoły: Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W 1949 r. przejęto akta Głównej Komisji Weryfikacyjnej AK. Dokumentację dotyczącą działalności kolejnych komisji ostatecznie przekazano w latach 90. XX wieku. W związku z sytuacją międzynarodową, w latach 50. XX wieku przeprowadzono częściową ewakuację zbiorów SPP z Londynu do Szkocji do Gasku. Akta wróciły do stolicy Albionu dopiero w latach 70. XX wieku. W zbiorach SPP znajdują się również relacje żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, broszury, afisze oraz prasa konspiracyjna, bogata kolekcja fotografii, a także 63 kolekcje rzeczowe oraz osobowe.

W ramach umowy zawartej z Rozgłośnia Polską Radio Wolna Europa, Zarząd SPP udostępniał materiały ze swoich zbiorów archiwalnych, na których podstawie powstawały audycje historyczne. Umowa obowiązywała do 1 kwietnia 1953 r. z opcją przedłużenia na kolejne lata.

Problemy finansowe i kadrowe

Przez cały okres istnienia Studium Polski Podziemnej borykało się z problemami finansowymi oraz personalnymi. Już podczas posiedzenia Zarządu Głównego SPP, które odbyło się 4 lipca 1949 r. informowano, że funduszy wystarczy najwyżej do sierpnia następnego roku. W celu poprawy sytuacji materialnej, w 1950 r. powołano fundusz członków wspierających. W ramach umowy zawartej z Rozgłośnia Polską Radio Wolna Europa, Zarząd SPP udostępniał materiały ze swoich zbiorów archiwalnych, na których podstawie powstawały audycje historyczne. Umowa obowiązywała do 1 kwietnia 1953 r. z opcją przedłużenia na kolejne lata. Studium Polski Podziemnej otrzymywało wsparcie finansowe w wysokości stu dolarów miesięcznie do 1964 r. Instytucja londyńska dostawała również dotacje od Funduszu Żołnierza Jednostek na Środkowym Wschodzie, Fundacji z Brzezia-Lanckorońskich, Jurzykowskiego oraz Kościuszkowskiej. W 1982 r. powołano Fundację Armii Krajowej, której głównym założeniem miało być zapewnienie bytu finansowego Studium Polski Podziemnej. Nie tylko nie spełniła swoich głównych założeń, ale stanowiła konkurencyjną instytucję dla SPP, również wymagającą funduszy oraz personelu. Niepewna przyszłość Studium oraz permanentne problemy finansowe i personalne doprowadziły do podpisania umowy w 1988 r., stanowiącej o połączeniu Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego ze SPP.



**Prezes SPP Pani Eugenia
Maresch. Fot. ze zbiorów Autorki**

**Wolontariuszki SPP, 2019 r. Fot.
ze zbiorów Autorki**

Działalność Studium Polski Podziemnej od początku jego powstania po dzień dzisiejszy opiera się głównie na ofiarnej pracy wolontariuszy. Zaznaczyć należy, że wielu jego członków po wojnie dotknęła degradacja społeczna oraz materialna. Wieloletni przewodniczący Rady SPP – gen. Tadeusz Bór-Komorowski po wojnie pracował jako tapicer. SPP było miejscem, gdzie mogli mieć czynny wpływ w prowadzeniu działalności emigracyjnej na terenie „polskiego” Londynu. Wspomnieć należy chociażby o aktywności Haliny Czarnockiej (właściwie Karpowicz), która w czasie okupacji niemieckiej pełniła stanowisko sekretarki szefa sztabu KG ZWZ-AK – gen. Pełczyńskiego. W latach 1953-1988 była kierowniczką archiwum SPP, a w latach 1982-1985 prezesem Zarządu. Z powodu braku funduszy wielokrotnie wypowiedziano Czarnockiej umowę:

„nigdy, nawet w najtrudniejszych dla niej chwilach nie opuściła SPP, chociaż nieraz była zwalniana, bo brakowało funduszy, nieraz życiowe sytuacje zmuszały ją do składania rezygnacji. Zawsze jednak jakoś znajdowano środki na przedłużenia umowy o kilka kolejnych miesięcy. Mimo tej niepewności, niskich poborów i wielogodzinnej pracy przekraczającej ustalone godziny, pozostała wierna SPP”.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku przedmiotem publicznych sporów wewnątrz SPP była sprawa dostępu do materiałów archiwalnych. Obawiano się infiltracji ze strony osób związanych z reżimem komunistycznym. Z tego też powodu postulowano zachowanie dużej ostrożności w dostępie do dokumentacji.

Nadmienić należy, że po uzyskaniu odszkodowania za pobyt w obozach: KL Auschwitz-Birkenau oraz KL Bergen-Belsen Czarnocka zrzekła się wszelkich poborów. Bez wątplenia, SPP skupiało w swym gronie bardzo

silne osobistości, które przejawiały cechy przywódcze. Nic dziwnego, w okresie okupacji niemieckiej większość z nich pełniła przecież ważne funkcje w Komendzie Głównej Armii Krajowej. Niejednokrotnie pomiędzy działaczami SPP dochodziło do konfliktów. Wspomnieć należy chociażby o zatargu pomiędzy kpt. Żenczykowskim-Zawadzkim a płk. Irankiem-Osmeckim. Na znak protestu wobec zamieszania okupacyjnego „Kowalika” w tzw. aferę Bergu, płk. Iranek-Osmecki w 1955 r. złożył rezygnację z Zarządu. W 1965 r. doszło z kolei do ochłodzenia stosunków pomiędzy SPP a Rozgłosnią Polską Radio Wolna Europa (RWE). Główną ich przyczyną było wprowadzenie przez Studium opłat za świadczenie usług archiwalnych dla RWE. Zastępca dyrektora Rozgłosni Polskiej Radio Wolna Europa, kpt. Żenczykowski-Zawadzki, w liście do gen. Pełczyńskiego z 2 kwietnia 1965 r. przypominał wieloletnie dotacje RWE, będące formą pomocy dla pogrążonego w kryzysie finansowym Studium. Według gen. Pełczyńskiego, SPP nie miało długów wdzięczności wobec RWE, ponieważ zaopatrywało w zamian rozgłosnię w dokumentację. Odpierając argumenty Żenczykowskiego-Zawadzkiego, pisał:

„Ze słów Pana wynika, że za mało żądaliście. Jeśli tak – to nie z naszej winy. Żadnych ograniczeń z naszej strony nie było. Trzeba było żądać więcej”.



Czytelnia w Studium Polski

Podziemnej. Fot. ze zbiorów

Autorki

Komunistyczne fałsze i bezprawia

Okres komunizmu był szczególnie ciężkim okresem dla Studium Polski Podziemnej. Propaganda komunistyczna w zniekształconym i w fałszywym świetle ukazywała historię Polskiego Państwa Podziemnego. Przeciwko działaczom Studium Polski Podziemnej prowadzono kampanię nienawiści i oszczerstw w której dyskredytowano ich zasługi w okresie okupacji niemieckiej. 26 września 1946 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej pozbawił jednego z założycieli Studium – gen. Chruściela obywatelstwa polskiego i stopnia generała. O gen. Borze-Komorowskim pisano na łamach prasy komunistycznej:

„(...) jednego dokonał pan hrabia wywołał przedwczesne tragiczne powstanie w Warszawie. Bez pomocy, bez uprzedzenia sojuszników, bez zapewnienia sobie poparcia Związku Radzieckiego. Jak diabeł wody święconej, boi się Bór tego poparcia”.

Andrzej Czechowicz zaś kolejnego założyciela SPP – kpt. Żenczykowskiego-Zawadzkiego – przedstawił jako „Goebbelsa obozu sanacyjnego, agenta i kolaboranta”.



Zbiory SPP. Fot. ze zbiorów

Autorki

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku przedmiotem publicznych sporów wewnątrz SPP była sprawa dostępu do materiałów archiwalnych. Obawiano się infiltracji ze strony osób związanych z reżimem komunistycznym. Z tego też powodu postulowano zachowanie dużej ostrożności w dostępie do dokumentacji.

Opierano się na referencjach osób godnych zaufania. Wprowadzenie powyższych zastrzeżeń podjęto na podstawie popełnionych wcześniej błędów. W 1963 r. badania w SPP do pracy doktorskiej przeprowadził Jan Ciechanowski. Po jej publikacji działacze Studium uznali, że zawarte w niej tezy nie są zgodne ze stanowiskiem Polski Walczącej. Eugeniuszowi Duraczyńskiemu udostępniono natomiast tylko materiały z II tomu „Armia Krajowa w dokumentach”. Ostrożność wobec badaczy trwała do połowy lat 80. XX wieku.

Jednym z założeń statusowych SPP jest również prowadzenie działalności wydawniczej. Nie sposób nie wspomnieć o monumentalnym wydawnictwie „Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945”, którego pierwszy tom ukazał się w 1970 roku. Stało się ono podstawowym źródłem wiadomości dla badaczy Polskiego Państwa Podziemnego. Łącznie w latach 1970-89 w ramach zbioru „Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945” opublikowano sześć tomów.



Prezes IPN dr Jarosław Szarek z

Prezes SPP Panią Eugenią

Maresch; wrzesień 2018 r. Fot. ze

zbiorów Autorki

Wart podkreślenia jest fakt wieloletniej współpracy Instytutu Pamięci Narodowej ze Studium Polski Podziemnej. Umowę o współpracy pomiędzy instytucjami zawarto 30 stycznia 2008 r. Zakłada m.in. opracowywanie materiałów archiwalnych z zasobu SPP oraz reedycję serii wydawniczej „Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945”. Instytut Pamięci Narodowej wspierał również wydawanie corocznego „Biuletynu Informacyjnego Studium Polski Podziemnej”.

COFNIJ SIĘ